

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska (spr.) SSO del. Krzysztof Hejosz
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Stowarzyszenia (...) w W.

przeciwko G. M. (1) i M. M. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 17 lutego 2014 r. sygn. akt IX GC 573/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz strony powodowej kwotę 135 zł (sto trzydzieści pięć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 września 2014 r.

Strona powodowa Stowarzyszenie (...) w W. domagała się zasądzenia od pozwanych M. M. (1) i G. M. (1) solidarnie kwoty 1.088 zł z ustawowymi odsetkami, tytułem należności licencyjnych za eksploatację utworów objętych ochroną autorską, wynikających z umowy z dnia 31 maja 2000 r.

W sprzeciwie do wydanego w sprawie nakazu zapłaty pozwani wnieśli o oddalenie powództwa zarzucając brak legitymacji procesowej po stronie pozwanej M. M. (1), albowiem umowa licencyjna zawarta została z współnikami spółki cywilnej „Klub (...)” G. M. (1), J. S. (1), a pozwana nie była i nie jest stroną przedmiotowego stosunku zobowiązaniowego. Ponadto pozwani podnieśli zarzut przedawnienia roszczenia, albowiem należności których

dochodzi powód są należnościami, których termin przedawnienia wynosi 3 lata a nadto podlega on skróceniu do lat dwóch na podstawie art. 751 k.c. z uwagi na profesjonalny charakter działalności powoda. Zakwestionowali też dochodzone pozwem roszczenie co do zasady, podnosząc, że strona powodowa nie wykazała zasadności zgłoszonego roszczenia w tym spełnienia świadczenia wzajemnego i korzystania przez pozwanych z licencji, albowiem nie odtwarzają oni w swoim lokalu jakichkolwiek utworów muzycznych.

Wyrokiem z dnia 17 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział IX Gospodarczy zasądził od pozwanych M. M. (1) i G. M. (1) solidarnie na rzecz strony powodowej Stowarzyszenie (...) w W. kwotę 1.088,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi: od kwoty 68,00 zł od dnia 16 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty, od kwoty 68,00 zł od dnia 16 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty, od kwoty 68,00 zł od dnia 16 lutego 2010 r. do dnia zapłaty, od kwoty 68,00 zł od dnia 16 marca 2010 r. do dnia zapłaty, od kwoty 68,00 zł od dnia 16 kwietnia 2010 r. do dnia zapłaty, od kwoty 68,00 zł od dnia 16 maja 2010 r. do dnia zapłaty, od kwoty 68,00 zł od dnia 16 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty, od kwoty 68,00 zł od dnia 16 lipca 2010 r. do dnia zapłaty, od kwoty 68,00 zł od dnia 16 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty, od kwoty 68,00 zł od dnia 16 września 2010 r. do dnia zapłaty, od kwoty 68,00 zł od dnia 16 października 2010 r. do dnia zapłaty, od kwoty 68,00 zł od dnia 16 listopada 2010 r. do dnia zapłaty, od kwoty 68,00 zł od dnia 16 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty, od kwoty 68,00 zł od dnia 16 lutego 2011 r. do dnia zapłaty, od kwoty 68,00 zł od dnia 16 marca 2011 r. do dnia zapłaty, od kwoty 68,00 zł od dnia 16 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty; zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz strony powodowej kwotę 262 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Uzasadniając rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy podał, że strony łączyła umowa licencyjna na publiczne odtwarzanie przez pozwanych prowadzących działalność w formie spółki cywilnej utworów w lokalu (...) położonym w M. przy ul. (...), zawarta w dniu 31 maja 2000 roku, na podstawie której pozwani zobowiązani byli do uiszczenia tytułem wynagrodzenia autorskiego kwoty 68 zł miesięcznie do 15-go każdego miesiąca. Pozwani od początku nie wywiązywali się należycie z zawartej umowy licencyjnej, gdyż nie uiszcili należności z tytułu udzielonej licencji pomimo wezwania ich do zapłaty.

Powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał za wystarczające do uwzględnienia powództwa w całości. Strony łączyła umowa licencyjna na publiczne odtwarzanie utworów, gdzie w § 3 powódka udzieliła pozwany licencji na publiczne odtwarzanie utworów objętych ochroną(...) w zamian za co pozwani mieli obowiązek do 15-go każdego miesiąca przekazywać na rzecz powódki kwotę 68 zł (§5 umowy). Umowa zawarta została na czas nieoznaczony i nie została wypowiedziana przez pozwaną. Umowa stron była ważna, przez stronę powodową została wykonana w całości. Natomiast pozwani nie wykonali ciężącego na nich zobowiązania solidarnego względem strony powodowej, wynikającego z tej umowy i nie zapłacili jej za możliwość korzystania z chronionych utworów objętych licencją strony powodowej w okresie od grudnia 2010 roku do maja 2012 roku. Odwołując się do art. 67 ust 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2006r. nr 90, póź. 631 ze zm.) Sąd Okręgowy wskazał, że twórca może udzielić upoważnienia do korzystania z utworu na wymienionych w umowie polach eksploatacji z określeniem zakresu, miejsca i czasu tego korzystania. Zobowiązaniem wzajemnym - za upoważnienie - jest obowiązek zapłaty wynagrodzenia autorskiego w umówionej wysokości. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że posiadanie licencji daje jedynie możliwość korzystania z chronionych utworów, a obowiązek uiszczenia wynagrodzenia nie jest uzależniony od faktycznego z niej korzystania. Dlatego też umowa licencyjna była obowiązująca i miała wiążący charakter, a zatem pozwani zobowiązani są do zapłaty wynagrodzeń, co stanowi ich zobowiązanie wzajemne za udzielone upoważnienie. Cały materiał dowodowy zgromadzony w toku sprawy, a w szczególności umowa licencyjna dała podstawę do stwierdzenia, że roszczenie strony powodowej jest zasadne w całości i zasługuje na uwzględnienie na podstawie art. 471 k.c., art. 481 k.c. i art. 353⁽¹⁾ k.c. Rozstrzygnięcie co do odsetek Sąd oparł na art. 481 § 1 k.c.

Odnosząc się do zarzutu braku legitymacji procesowej po stronie pozwanej M. M. (1) Sąd Okręgowy wskazał, że umowa licencyjna została zawarta pomiędzy powódką a spółką cywilną „Klub (...)” G. M. (1), J. S. (1). Jednakże fakt, iż pozwana M. M. (1) przystąpiła do spółki cywilnej już po zawarciu umowy nie ma żadnego znaczenia z punktu widzenia jej odpowiedzialności za długi spółki cywilnej. Odpowiedzialność za zobowiązania spółki cywilnej, zgodnie z treścią art. 864 k.c. ponoszą solidarnie wspólnicy spółki. Odpowiedzialność ta ma charakter osobisty i nieograniczony, co oznacza, że wspólnicy odpowiadają za zobowiązania spółki całym swoim majątkiem przyszłym i teraźniejszym.

Zatem, skoro pozwana przystąpiła do spółki, to w konsekwencji przyjęła na siebie solidarną odpowiedzialność za wszystkie zobowiązania spółki, w tym również za te zobowiązania, które powstały przed jej przystąpieniem. Dlatego też, w związku z niewątpliwą odpowiedzialnością solidarną wspólników, powódka może zasadnie dochodzić spełnienia należnych świadczeń od obojga pozwanych. Sąd wspomniał, że pozwana M. M. (2) w momencie przystąpienia do spółki posiadała możliwość wypowiedzenia umowy licencyjnej na zasadach wynikających z jej treści, jednakże nie uczyniła tego, co w sposób oczywisty wskazuje na to, że pozwana akceptowała istniejący stosunek zobowiązaniowy i przyjęła na siebie odpowiedzialność za zapłatę długów z niej wynikających.

Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił zarzutu pozwanych, iż roszczenie jest bezzasadne ze względu na nieodtworzenie przez nich jakichkolwiek utworów w lokalu spółki. Sąd zwrócił uwagę, że przedmiotem umowy jest upoważnienie do korzystania z utworów należących do repertuaru chronionego przez (...) na wskazanym w jej treści polu eksploatacji, zatem żądanie pozwu jest zasadne niezależnie od tego, czy pozwani korzystali z utworów, czy też nie. Istotne jest, że pozwani uzyskali możliwość korzystania z utworów. Sąd podkreślił, że posiadanie licencji daje jedynie możliwość korzystania z chronionych utworów, a obowiązek uiszczania wynagrodzenia nie jest uzależniony od faktycznego z niej korzystania. Skoro umowa licencyjna była obowiązująca i miała wiążący charakter, pozwani zobowiązani są do zapłaty wynagrodzeń za udzielone upoważnienie.

Odnosząc się wreszcie do zarzutu przedawnienia, które zdaniem pozwanych wynosi dwa lata zgodnie z art. 751 k.c., Sąd Okręgowy stwierdził, że wskazany przepis dotyczy roszczeń związanych z umową zlecenia, podczas gdy pomiędzy stronami doszło do skutecznego zawarcia umowy licencyjnej, dlatego w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania art. 751 k.c. Sąd podkreślił nadto, że zarzut przedawnienia roszczeń został złożony nieprawidłowo, gdyż powinien być sformułowany w sposób jasny i czytelny. Dlatego też samo tylko ogólne sformułowanie zarzutu przedawnienia roszczenia nie może zostać uznane za skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia. Z wymienionych względów zarzut ten Sąd uznał za niezasadny.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Na koszty procesu złożyły się: opłata od pozwu w wysokości 55 zł, wynagrodzenie pełnomocnika, które zgodnie z § 6 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu wyniosło 180 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Wyrok Sadu Okręgowego zaskarżyli w całości pozwani M. M. (1) i G. M. (1), którzy zarzucili:

- 1) Naruszenie prawa materialnego a to art. 117 § 2 k.c. polegające niezastosowaniu normy przedmiotowego przepisu w sytuacji, gdy pozwani podnieśli zarzut a upłynął czas niezbędny do skutecznego uchylenie się od części roszczeń strony powodowej;
- 2) Naruszenie prawa materialnego, a to art. 864 k.c. poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do wniosku, iż przepis a to 864 k.c. zawiera normę stanowiącą o solidarnej odpowiedzialności wspólnika przystępującego do spółki cywilnej za zobowiązania spółki z okresu, gdy wspólnik przystępujący do spółki nie był jeszcze wspólnikiem, co doprowadziło do przyjęcia odpowiedzialności pozwanej M. M. (1) za zobowiązania wspólników spółki cywilnej „Klub (...)” sprzed okresu jej przystąpienia do spółki.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwani wnosili zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz każdego z pozwanych zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych nie znajduje uzasadnionych podstaw.

Podniesione w apelacji zarzuty są nietrafne i nie wykazujące wadliwości wydanego wyroku. Sąd Okręgowy poczynił bowiem prawidłowe ustalenia faktyczne, wyrażając oceny, które nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki

rozumowania czy doświadczenia życiowego i nie wykazują błędów natury faktycznej. Dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów nie nasuwa zastrzeżeń gdyż nie wykracza poza uprawnienia wynikające z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Pozwani ustaleń faktycznych będących wynikiem oceny dowodów nie kwestionowali zatem, w tych okolicznościach, Sąd Apelacyjny ustalenia te przyjmuje za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Za całkowicie nietrafny Sąd Apelacyjny uznał podniesiony w apelacji zarzut przedawnienia roszczeń strony powodowej z tytułu umowy licencyjnej, która, co oczywiste, nie jest umową o świadczenie usług, do której zastosowanie znalazłby przepis art. 751 k.c. Umowa o korzystanie z utworu, zwana „licencją”, zawierana jest pomiędzy twórcą lub reprezentującą go jednostką zbiorowego zarządzania a osobą trzecią wyrażającą zamiar korzystania z utworu, na podstawie przepisów ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631), w związku z treścią art. 17 wymienionej ustawy, zgodnie z którym twórcy przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu. (także art. 43 ust. 1 pr.aut.).

Roszczenie Stowarzyszenia (...) nie jest także związane z prowadzoną przez nie działalnością gospodarczą, do którego to roszczenia miałyby zastosowanie trzyletni termin przedawnienia. Zgodnie z art. 104 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631), statutowym zadaniem stowarzyszeń zrzeszających twórców, artystów wykonawców, producentów lub organizacje radiowe i telewizyjne, jest zbiorowe zarządzanie i ochrona powierzonych im praw autorskich lub praw pokrewnych oraz wykonywanie uprawnień wynikających z ustawy. Na gruncie art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (jedn. tekst: Dz. U. z 2005 r. Nr 244, poz. 2080) przyjmowane było w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 r., III SK 16/07, OSNP 2009/1-2/31; z dnia 2 kwietnia 2009 r., III SK 19/08, OSNP 2010/19-20/252), że organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi może być uznana za przedsiębiorcę, jeżeli ustalone zostanie, że świadczy ona usługi na rynku na rzecz twórców i na rzecz podmiotów korzystających z majątkowych praw autorskich, za co otrzymuje wynagrodzenie. Za spełniające wymagania prowadzenia działalności gospodarczej (art. 2 i 4 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej t.j. Dz. U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447) i art. 2 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów uznane zostały umowy oraz inne przejawy wykonywania praw autorskich, których przedmiotem jest komercjalizacja praw autorskich, w znaczeniu gospodarczego korzystania z nich przez uprawnionych. Nie należą do tej kategorii umowy, których przedmiotem jest określenie przez twórcę lub inny uprawniony podmiot zasad korzystania przez osobę trzecią z utworu, warunków rozporządzania prawem do utworu oraz przyznanie twórcy prawa do wynagrodzenia. W wyroku z dnia 17 listopada 2011 r. III SK 30/11 (LEX nr 1129116) Sąd Najwyższy stwierdził, że „organizacja zbiorowego zarządzania, działająca w formie stowarzyszenia może prowadzić dwa rodzaje działalności: statutową i gospodarczą. W odniesieniu do drugiej z nich, prowadzonej według reguł określonych w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej i ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym, może być uznana za przedsiębiorcę. Nie daje to podstaw do uznania, że sprawa dotycząca roszczeń związanych z ochroną autorskich praw majątkowych twórców może być traktowana jako sprawa gospodarcza w rozumieniu art. 479¹ k.p.c. Istotne znaczenie dla określenia charakteru tej sprawy tak w odniesieniu do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, jak i prawa cywilnego, związanych z terminami przedawnienia roszczeń, ma to, że powód reprezentuje prawa twórców, a wywodzone z nich roszczenia nie należą do zakresu przewidzianego wymienionym przepisem. Nie ma również podstaw do przyjęcia, że przyznane twórcom, ustawą z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631) uprawnienia, na skutek objęcia ich zbiorowym zarządem, utraciły cechy roszczeń wywodzonych z tego prawa i skróceniu uległ ustawowo przewidziany termin do ich dochodzenia. Decydujące znaczenie przyznać należy charakterowi poddanych osądowi roszczeń, nie zaś statusowi podmiotu działającego na zlecenie twórcy”. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie pogląd ten podziela. W związku z czym nie można przyjąć, by powodowe Stowarzyszenia (...) dochodząc od pozwanych wynagrodzenia za publiczne odtwarzanie utworów na podstawie umowy licencyjnej, występowało jako przedsiębiorca. Powód reprezentuje bowiem prawa twórców, których prawami zarządza. Dochodzone roszczenie nie ma zatem związku z prowadzoną działalnością gospodarczą i ma do niego zastosowanie ogólny termin przedawnienia roszczeń z tymi prawami związanych. Uwzględniając przedstawione okoliczności Sąd Apelacyjny stwierdził, że ostatecznie prawidłowe jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż dacie

wystąpienia z pozwem roszczenie co do kwoty 1.088 zł, dotyczącej okresu od 1 grudnia 2009 r. do 30 kwietnia 2011 r., nie było przedawnione.

Za nieuzasadniony należy uznać także drugi zarzut pozwanych, dotyczący braku legitymacji procesowej pozwanej M. M. (1). Zarzut ten oparty jest na okoliczności, że stroną umowy licencyjnej na publiczne odtwarzanie utworów, zawartej w dniu 31 maja 2000 r., był Klub (...) Spółka cywilna J. S. i G. M., podczas gdy pozwana M. M. (1) przystąpiła do tej spółki 14 grudnia 2007 r. Według pozwanej nie ponosi ona odpowiedzialności za zobowiązania powstałe w wyniku realizacji tej umowy. Jednakże sytuacja tego rodzaju jest sytuacją typową dla działalności spółki cywilnej. Skład osobowy spółki cywilnej w okresie trwania stosunku zobowiązaniowego z udziałem jej wspólników może podlegać różnym modyfikacjom. Nie można zatem wymagać aby w każdym przypadku zmiany składu osobowego spółki cywilnej musiało dojść do zmiany wszystkich umów, jakie spółka zawarła, choćby z tego powodu, że dla ustalenia kręgu podmiotów odpowiedzialnych z tytułu zobowiązań spółki wynikających z umowy, nie ma znaczenia skład osobowy spółki z daty zawarcia tej umowy. Istotne jest natomiast to, czy dany podmiot był wspólnikiem spółki w okresie powstania zobowiązania, ewentualnie, czy przystąpił do spółki już po powstaniu tego zobowiązania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2002 r., III CKN 1063/00, LEX nr 56058; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2003 r., I CK 201/02, LEX nr 151608; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 1967 r., II CR 187/67, OSNC 1968, nr 5, poz. 89).

W rozpoznawanej sprawie nieistotny jest zatem fakt, że pozwana M. M. (1) nie podpisywała umowy licencyjnej i przystąpiła do spółki cywilnej już po jej zawarciu. Doniosła jest natomiast okoliczność, że w momencie powstania zobowiązania do zapłaty wynagrodzenia wynikającego z tej umowy tj. w okresie od 1 grudnia 2009 r. do 30 kwietnia 2011 r., była już wspólnikiem spółki cywilnej Klub (...) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.09.2008 r., II CNP 49/08 - LEX nr 512041). Za wspólne zobowiązania wspólników, powstałe w ramach działalności spółki, w odróżnieniu od ich zobowiązań osobistych, wspólnicy odpowiadają solidarnie (art. 864 k.c.). Jest to więc wypadek zobowiązania solidarnego wynikającego z ustawy, a nie z czynności prawnej (art. 369 k.c.). Wprowadzenie solidarnej odpowiedzialności wspólników spółki cywilnej uzasadnione jest ich wspólną sytuacją prawną, której źródłem jest wspólnie przez nich realizowany cel gospodarczy. Jeśli zatem - jak w rozpoznawanej sprawie - jeden ze wspólników odpowiada za powstały dług, to drugi ze wspólników nie może być wyłączony z tej odpowiedzialności, skoro ustawodawca uczynił ich dłużnikami solidarnymi. Przy przyjęciu odwrotnego punktu widzenia istota odpowiedzialności z art. 864 k.c. zostałaby przekreślona. (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2003 r., I CK 201/02, LEX nr 151608).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanych jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163 poz. 1348 z późn.zm.).